

# Agnieszka Musiał, Jestem u siebie (feat. Kamil Be

Okno otwarte na Jodłowej  
Śniadanie w cieniu drzew  
I jakoś łatwiej żyło nam się potem  
Mostów nie liczę  
Jest ich więcej niż z tamtych czasów zdjęć  
Panoramę mam do dzisiaj w głowie

Z drugiego piętra na Podgórzu na parking szybki bieg  
I do kolekcji dwa mandaty  
Codzienny pocałunek smogu, bar mleczny, potem park  
Tęsknie za tym

Jestem u siebie  
Choć jak ceramikę, czasem łatwo rozbić mnie  
Jestem u siebie  
Choć grunt się zmienia  
Ciągłe w sobie już nie gubię się  
U siebie  
Choć odpowiedzi nie znam na tyle pytań, wiem  
Jestem u siebie  
Uuuu  
Już nigdy nie chcę zgubić mnie

W mieście z wiaduktem z krajobrazem  
W zimowy ciemny dzień  
Gdzie po raz pierwszy otworzyłam oczy  
Wszystko pamiętam jakby wczoraj stało się  
Wyprawy w góry, trzepak i podchody

Biegnę wzdłuż rzeki w miejscu gdzie w maju pachnie bzem  
Idę po chleb, mijam Osiecką  
Myślę o słowie, kiedy w końcu spełni się  
To inne miasto, lecz te same marzenia

Leniwie unosząc powieki  
Czuję zapach rozpalającego się drzewa  
Za oknem mróz  
Tunele ze śniegu  
A po obiedzie szarlotka i szklanka ciepłego mleka

Był w sercu maj  
Podwórko pachniało bzem  
Do zmierrchu ścigaliśmy się na rowerach  
Za domem sad, dwa patyki  
I z pokrzyw potwory  
To był nasz pełen wyobraźni arsenał

To inne miasto lecz te same myśl, cele  
Inne miasto, lecz te same dylematy

To inne miasto lecz te same myśl, cele  
Inne miasto, lecz te same dylematy

To inne miasto lecz te same marzenia  
Inne miasto, lecz te same dylematy  
To inne miasto lecz te same marzenia  
Inne miasto, lecz te same dylematy

Jestem u siebie  
Choć jak ceramikę, czasem łatwo rozbić mnie  
Jestem u siebie  
Choć grunt się zmienia  
Ciągłe w sobie już nie gubię się  
U siebie

Choć odpowiedzi nie znam na tyle pytań, wiem  
Jestem u siebie  
Uuuu  
Już nigdy nie chcę zgubić mnie